

# ROZPORZĄDZENIA URZĘDOWE

## KURJI BISKUPIEJ ŁOMŻYŃSKIEJ.

Nr 4

Łomża, dnia 1 maja 1929 r.

Rocznik III.

### T R E Ś Ć:

- |   |                                |
|---|--------------------------------|
| 20. Ojciec św. o zadaniach Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. | 23. Groby poległych.           |
| 21. Nowy rytuał.  | 24. Rekolekcje dla księży.     |
| 22. Kontrola ksiąg i kas kościelnych.                       | 25. Katechizm dla konwertytów. |

### Nr 20.

#### Ojciec św. o zadaniach Zjednoczenia Młodzieży Polskiej.

##### **Pismo J. Em. Ks. Kardynała Sekretarza Stanu do J. Em. Ks. Kardynała Prymasa.**

Sekretariat Stanu Jego Świątobl.  
Nr. 77103.

Watykan, dnia 1 lutego 1929 r.

#### „EMINENCJO!

Sprawozdanie Waszej Eminencji z rozwoju i działalności młodzieży katolickiej w Polsce, zrzeszonej w „Zjednoczeniu Młodzieży Polskiej”, sprawiło Ojcu św. wielką przyjemność i jako świadectwo wzniosłych ideałów i pięknych czynów i jako zapowiedź niezawodna dalszych postępów i wzmożonej działalności tej organizacji i na przyszłość.

Jego Świątobliwość upatruje z głębokim zadowoleniem niejako nowy dowód troskliwej opieki Opatrzności Bożej nad Kościołem świętym w tem, że z łona wiernego ludu, wychodzą liczne a gorące zastępy młodzieńcze w chwili, gdy zewsząd uderzają w ludzkość fale nowoczesnego pogaństwa, zwiastujące światu smutne jutro. Pan Bóg wyposażył młodzież w osobliwsze dary, które ją wybitnie uzdolniają do sprowadzenia społeczeństwa na drogi prawa Bożego. Odznacza się młodzież szczerą wiarą, odwagą zdecydowaną i ukochaniem wielkich szczytnych ideałów. Nie dziw, że Boski Mistrz lgnął do młodzieży osobliwszem uczuciem miłości i że Kościół otaczał ją po wszystkie czasy bardzo troskliwą opieką, jako tę część owczarni Chrystusowej, która potrzebuje starannego kierunku,

a dobrze prowadzona z całą gotowością przejmuje się zbawiennymi zasadami Chrystusowemi. I właśnie do tej łatwości odczuwania i entuzjastycznego przeżywania ideałów ewangelicznych nawiązuje Kościół, gdy w szeregi Akcji katolickiej zaprasza i wprowadza hufce młodzieńcze, uważając za bardzo wskazany i użyteczny ich udział w obronie i krzewieniu wiary.

Z tej mądrej a ojcowskiej pedagogii Kościoła wynika, że dwoma zasadniczymi względami powinien się kierować katolicki ruch młodzieży, odcinając się tem samem ostro i całkowicie od wszystkich innych organizacji, które wyłaniają się z nowoczesnego społeczeństwa. Z jednej strony powinien on czerpać wszelkie natchnienie ideowe i energję wewnętrzną z wiary i Boskiego płomienia łaski do tego stopnia, iżby w swych zamierzeniach był ruchem istotnie religijnym i by ten charakter niedwuznacznie i stanowczo przejawiał się na zewnątrz. Z drugiej strony zaś ruch ten powinien być ściśle i jedynie podporządkowany hierarchji kościelnej, owej najwyższej instytucji, której wyłącznie Chrystus powierzył skarby swej nauki, swego prawa i zbawienia. Te podstawowe znamiona nadają stowarzyszeniom młodzieży katolickiej osobliwszy urok w oczach społeczeństwa. Dla tych cech są te związki drogie Ojcu świętemu, jak oko w głowie. A ten szczególny ich charakter nietylko nie krępuje w niczem ich wzrostu i działalności, lecz je ożywia i kształtuje ku celom nieporównanie wysokim i praktycznym, ku współpracy z hierarchją kościelną w Boskiem a niezwłocznem dziele apostołstwa chrześcijańskiego.

Ileż to nowych a przepięknych nadziei budzi Zjednoczenie Młodzieży Polskiej właśnie dlatego, że Papież, Biskupi i duszpasterze poszczególnych parafji widzą w niem hufiec płomienny, dzielący z nimi święte zamiary i twarde boje wojska Chrystusowego. Jakżeż nie życzyć każdej parafji, by miała swe zorganizowane szeregi młodzieży katolickiej, poddane w bezwzględnej karności proboszczowi w tym duchu i celu, aby przez niego należycie przygotowane i poprowadzone razem z nim staczały święte walki w dziedzinie kultury religijnej, współzawodniczyły z wszystkimi w cnotach chrześcijańskich i zaprawiały się do czynnej służby miłosierdzia katolickiego!

Ma zatem Zjednoczenie Młodzieży Polskiej podwójne zadanie: zadanie wewnętrzne, wychowawcze i zadanie zewnętrzne apostołskiego czynu. Powinno ono więc w dalszym ciągu pielęgnować najstaranniej własne chrześcijańskie wyrobienie przez pogłębienie

wiedzy religijnej, przez płonąca pobożność, karmioną przedewszystkiem Boskimi siłami Eucharystji św., a czerpaną z ust i z serca Kościoła przez głęboki udział w jego liturgji i przez ścisłą a radosną praktykę cnót chrześcijańskich, zwłaszcza czystości obyczajów.

Do osiągnięcia właściwego przysposobienia przyczyni się też nie mało oddzielne prowadzenie stowarzyszeń męskich i żeńskich, jak się to już zaprowadziło w diecezjach polskich, zwracając przytem uwagę na to, by oba oddziały w stosunku do całości Akcji katolickiej i pod względem skoordynowania środków działania miały jednolity kierunek, poręczając jednak swym członkom wychowanie odmienne i dostosowane do ich specyficznego psychologii i potrzeb.

Na drugiem miejscu Zjednoczenie powinno zaraz przyzwyczajać młodzież do tego, aby wysoko ceniła dar wiary, strzegąc go zazdrośnie i dzieląc się jej światłem z drugimi, zgodnie z wezwaniem, z którem Apostoł zwracał się do pierwszych chrześcijan, otoczonych poganami: „Między którymi świecicie jako gwiazdy na świecie” (Fil. 2. 15).

Niechże tedy młodzież katolicka męska i żeńska ukocha apostołstwo Chrystusowe i obronę wiary katolickiej, jako najwznieślejczy przejaw miłości. Niechże tej miłości bada i poznaje różnorodne sposoby i niech stosownie do warunków w czyn ciepły wciela jej zmienne formy, podtrzymując misję, wspierając biednych, opiekując się ludem i starając się w przeróżny sposób o to, aby bliźnim nieść pomoc i prawdę.

Jasno stąd wynika, że Zjednoczenie powinno w swej działalności trzymać się zdala od sporów politycznych. Wymagają tego i ścisły stosunek, łączący je z hierarchją kościelną i jego osobliwe zadania i niezbędna mu jedność wewnętrzna i szczególny charakter organizacji młodzieńczych. Mimo to działalność Zjednoczenia jak to kilkakrotnie w podobnych wypadkach zaznaczał Ojciec św., nie będzie bez pożytku dla społeczeństwa, któremu pod każdym względem oddaje ważne przysługi. Nie będzie ona także bez znaczenia dla obrony wiary świętej nawet w dziedzinie politycznej, gdy do tej obrony zawezwie hufce młodzieńcze jakieś szczególne niebezpieczeństwo i głos Biskupów.

W pięknych barwach widzi Ojciec św. przyszłość Zjednoczenia. W myśli i pragnieniach swoich kojarzy Jego Świątobliwość działalność polskiej młodzieży katolickiej z dokonywującym się odrodzeniem chrześcijańskim tego kraju, który zbliżka poznał i gorąco miłuje. Z temi życzeniami zaś łączy Ojciec św. swe modlitwy

o katolicką bystrość i dzielność młodzieży polskiej i o pomyślność dla tych, którzy się nią serdecznie zajmują.

W dowód zaś Swej łaskawości przesyła Jego Świątobliwość Waszej Eminencji i Zjednoczeniu Młodzieży Polskiej swe błogosławieństwo Apostolskie.

Całując unżenie ręce Waszej Eminencji, mam zaszczyt przesłać wyrazy najgłębszej czci i szacunku

Waszej Eminencji najniższy i najoddańszy sługa  
(—) *P. Kardynał Gasparri.*"

Powozsze pismo Ojca św. zechcą WW. Ks.Ks. Proboszczowie podać do wiadomości parafjan.

№ 21.

### Nowy Rytuał.

WWKsięża już otrzymali rytuał w wydaniu nowem i mogli się z nim zapoznać. Rytuał ten, oparty na rytuale rzymskim i do warunków naszego życia kościelnego dostosowany, w dniu 14 grudnia 1927 roku z polecenia Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI przez Św. Kongregację Obrzędów zatwierdzony, stanowi dla wszystkich diecezji polskich prawo, narówni ze wszystkimi innymi prawami kościelnymi w sumieniu wszystkich kapłanów w Polsce obowiązujące. Znamiennem jest umieszczenie w rozdziale I-szym tyt. I p. 2 nowego rytuału postanowienia Soboru Trydenckiego na sesji VII: „Siquis dixerit, receptos et approbatos Ecclesiae Catholicae ritus in solemnibus Sacramentorum administratione adhiberi consuetos, aut contemni, aut sine peccato a Ministris pro libito omitti, aut in novos alios per quemcumque Ecclesiarum Pastorem mutari posse: anathema sit”.

Dla ujednostajnienia służby Bożej w kościołach diecezji Łomżyńskiej zarządzam, aby WWKsięża odtąd przy czynnościach kościelnych używali wyłącznie nowego rytuału i do przepisów jego jaknajściślej się stosowali.

PPWWKsięża Dziekani dopilnują należytego wykonania zarządzenia niniejszego we wszystkich parafjach.

Dołączam obszerniejsze uwagi, dotyczące główniejszych nabożeństw.

Łomża, 15 kwietnia 1929 r.

† Stanisław Bp.

### Objaśnienia nowego rytuału.

Nowy rytuał dzieli się na dwie części: I-sza (str. 1—664), zawierająca dwanaście t. zw. tytułów czyli oddzielnych całości, sta-

nowi właściwy rytuał, II-ga (664—1025 str.) „Appendix” jest dodatkiem, zawierającym przepisy i formuły, używane w szczególniejszych wypadkach.

Na początku wszystkich działów (z wyjątkiem X-go) pierwszej części rytuału umieszczono krótkie, treściwe, nadzwyczaj cenne uwagi, które każdy kapłan często powinien odczytywać i rozważać, żeby mógł tem łatwiej świętym swoim obowiązkom zadośćuczynić.

Jeżeli chodzi o porównanie nowego rytuału z dawnymi, to można zauważyć, że w każdym niemal dziale nowego rytuału są mniejsze lub większe zmiany, z którymi dokładnie zapoznać się jest ścisłym obowiązkiem każdego kapłana.

#### Uwagi szczegółowe.

1. Titulus I — zawiera ogólne przepisy, dotyczące czynności liturgicznych, spełnianych przez kapłana.

2. Titulus II — o Sakramencie chrztu św. Ze względu na ważność tego sakramentu należy odczytać dokładnie przepisy zawarte w 71 punktach pierwszego rozdziału tego tytułu. Niejedno sobie kapłan, czytając te uwagi, przypomni, a może niejedno zupełnie nowem mu się wyda.

W rubrykach szczegółowych zwrócić trzeba uwagę na modlitwy i czynności (jak np. wkładanie rąk, stuły), które można wykonać przy chrzcie więcej osób kolektywnie, a które należy odmówić lub spełnić nad poszczególną jednostką.

Na str. 31, punkt 28 w ustępie 3-cim znajdujemy uwagę, że tam, gdzie często razem chrzci się znacznieszą liczbę dzieci, można uzyskać od Ordynariusza diecezji pozwolenie na opuszczanie i tych niektórych form, które z reguły odmawiać należy, nad poszczególnymi jednostkami oraz wyliczone są czynności, które bezwzględnie nad każdym wykonać trzeba.

3. Tit. III — Sakrament Pokuty. Zwrócić należy uwagę na punkt 9 rozdz. I-go oraz na p. 15-ty, w którym rytuał pozwala penitentowi zamiast całej spowiedzi powszechnej użyć tylko następujących słów: „spowiadam się Panu Bogu Wszechmogącemu i tobie, ojcze” — od tej powszechnej jednak spowiedzi nie zwalnia, więc w naukach katechizmowych większy nacisk na to położyć należy.

4. Tit. IV. O Najśw. Sakramencie. Zwrócić należy uwagę na punkt 4 rozdziału IV-go, gdzie jest wzmianka o ważnym przywileju dla chorych „qui iam a mense decumbunt sine certa spe, ut cito convalescant” przyjmowania Komunii św. do dwóch razy w ty-

godniu, choćby przedtem użyli lekarstwo lub dla orzeźwienia się przyjęli cośkolwiek lecz w stanie płynnym (Can. 858 § 2).

W rozdziale I tego tytułu p. 16 podano przepisy zgodne z Can. 867 K. P. K. kiedy wolno, a kiedy nie wolno komunji św. udzielać.

Z powyższych przepisów wynika, że wolno udzielać komunji św. także w Wielki Czwartek przed nabożeństwem, wypadaloby jednak, aby część wiernych komunikowała podczas mszy św.

5. Titul. V. — Sakrament O.O. św. Namaszczenia. W tym dziale obok przepisów i formuł, dotyczących tego sakramentu, umieszczono modlitwy przy odwiedzaniu chorych, ordo commendationis animae, psalmy pokutne i litanję do Wszystkich Św., z której usunięto np. św. Ursulę z towarzyszkami i niektórych patronów polskich, pozostali tylko: św. św. Wojciech, Stanisław, Kazimierz i Jadwiga.

6. Titul. VI. O pogrzebie chrześcijańskim. Tu możnaby tylko zwrócić uwagę na melodje pieni żałobnych, które podano zgodnie z nakazanem i obowiązującym wydaniem Watykańskim melodji gregorjańskich.

7. Tit. VII. Sakrament małżeństwa. W ceremonjach Sakramentu małżeństwa rozszerzono zakres języka ojczystego. Spolszczono wszystko, co kapłan mówi bezpośrednio do nowożeńców i świadków. Opuszczono drugie pytanie: „Czy nie ślubowałeś komu innemu...” oraz w formule przyrzeczeń „posłuszeństwo” ze strony narzeczonej. Stało się to dla przystosowania się do rytuału Rzymskiego, w którym dla obu stron jest formuła jednakowa, gdyż obie strony przy ślubie biorą na siebie jednakowe obowiązki. Ład i porządek w społeczności, zwanej rodziną, zabezpieczony jest dostatecznie ogólnymi prawami bożemi.

Na końcu tego działu podano formułę benedykcji na 25-lecie i 50-lecie małżeńskiego pożycia.

8. Tit. VIII. Za przykładem Rytuału Rzymskiego dział ten zawiera tylko niektóre benedykcje, inne znajdują się in appendice.

Nowością jest tutaj umieszczenie nut dla śpiewaków przy poświęceniu kamienia węgielnego i kościoła.

Tit. IX. O procesjach i niektórych świętach. W tym dziale w szczególniejszy sposób należy podnieść to, że gdzie mniej jest duchowieństwa i brak chóru, ułożono specjalne, odpowiednio zmodyfikowane przepisy, ułatwiające należyte wykonanie tego, czego Kościół św. wymaga. Przed każdą taką procesją lub świętem trzeba

z uwagą przepisy te odczytać i do nich dla jednostajności nabożeństw w całej diecezji się stosować.

W ceremonjach procesjonalnych i świątecznych pamiętać trzeba, że celebransa obowiązuje przynajmniej odczytanie przepisanych antyfon lub innych modłów.

W wielką sobotę w kościołach mniejszych (in ecclesiis minoribus) rytuał pozwala cęlebransowi litanję do Wszystkich Świętych odczytać, klęcząc na stopniach ołtarza. W rozdziale 9 tego tytułu na str. 485 należy zwrócić uwagę na sposób okadzania przy rezurekcji. Celebrans po oracji zasypuje kadzidło cum benedictione, następnie kropi wodą święconą i okadza sam tylko grób (nie Sanctissimum), dopiero po wręczeniu krzyża i figurki Zmartwychwstałego Pana Jezusa, zasypuje kadzidło po raz drugi (absque benedictione), okadza, klęcząc, Sanctissimum i rozpoczyna procesję. Zauważyć również trzeba, że po procesji rezurekcyjnej, jak zresztą i po każdej, gdy ma być okadzone Sanctissimum, należy zawsze kadzidło zasypać bez benedycji. Kończy się procesja rezurekcyjna różnie, w zależności od tego, czy po procesji odprawia się jutrznia, czy też nie. (Vide idem titulus, cap. 9 §§ 3 et 4).

W procesjach w dzień św. Marka i w dni krzyżowe porobiono pewne udogodnienia, bo skrócono liczbę suffragjów, a nawet pozwolono je tam, gdzie niema chóru, zastąpić suplikacjami i modlitwami w języku ojczystym.

Najważniejszym z tego działu jest rozdział 14 de expositione et repositione Sanctissimi Sacramenti. Ponieważ w stosunku do praktyki naszej diecezji wprowadza nowy rytuał pewne, choć nieznaczne zmiany, dlatego omówimy cały ten rozdział bardziej szczegółowo.

Przedewszystkiem zaznacza się, że nowy rytuał uznaje tylko dwa rodzaje wystawiania: 1<sup>o</sup> prywatne, polegające na samem otwarciu drzwiczek od tabernakulum; 2<sup>o</sup> publiczne t. j. uroczyste z umieszczeniem Najśw. Sakramentu w monstrancji na tronie.

**Prywatne wystawienie** odbywać się może ex qualibet justa causa i bez zezwolenia Ordynarjatu. Przebieg tego wystawienia jest następujący: Na ołtarzu zapala się sześć świec woskowych; kapłan, ubrany w komżę i stulę lub także kapę, koloru białego (a jeżeli po mszy bezpośrednio to w stroju mszalnym, bez manipularza i w kolorze mszy, z wyjątkiem czarnego) przychodzi do ołtarza i post debitas reverentias otwiera drzwiczki tabernakulum tak, aby puszka była widoczna, przyklęka, schodzi na najniższy stopień ołtarza, klęka, inklinuje (bez okadzania), odśpiewuje lub odmawia zamierzone mod-

litwy, po skończeniu których inklinuje, wstaje, idzie do ołtarza, przyklęka, zamyka drzwiczki tabernakulum i post debitam reverentiam in plano wraca do zakrystji.

Gdyby przy tem przywatnem wystawieniu kapłan chciał udzielić benedykcji, to przed otwarciem tabernakulum rozłoży korporał, a po skończonych modłach, klęcząc na swoim miejscu, zaintonuje po łacinie: „Tantum ergo” (na słowa „veneremur cernui” głęboko się pochyli). Po rozpoczęciu przez chór lub lud drugiej zwrotki (Genitori etc...) wstaje, zasypuje (sine benedictione) kadzidło, klęka i potrójnym rzutem okadza Sanctissimum w tabernakulum, przed i po incenzacji głowę głęboko pochylając; po ukończeniu hymnu, klęcząc na temże miejscu, śpiewa werset: „Panem de coelo etc...”, wstaje i odśpiewuje orację: „Deus, qui nobis...” z krótkim zakończeniem (qui vivis et regnas in saecula saeculorum). Po oracji klęka na najniższym stopniu, bierze welon naramienny, robi inklinację, wstaje, idzie do ołtarza, przyklęka, wyjmuje puszkę z tabernakulum, stawia na korporale, okrywa ją obu końcami welonu, bierze w ręce, odwraca się do ludu i w milczeniu błogosławi (organy powinny przestać grać). Po błogosławieństwie odwraca się do ołtarza, wstawia puszkę do tabernakulum, przyklęka, drzwiczki tabernakulum zamyka, składa korporał, schodzi in planum, oddaje welon, przyklęka i wraca do zakrystji.

Uwaga. 1. Gdyby nie było komu śpiewać, to kapłan sam. „Tantum ergo etc.” werset i orację odczytuje.

2. Przed, w czasie i po wystawieniu przywatnem mogą być śpiewane dowolne pieśni, najlepiej eucharystyczne.

3. Wystawienie przywatne należy odbywać przy tym ołtarzu, gdzie Najśw. Sakrament się przechowuje.

4. Wyjmowanie i stawianie puszek na tabernakulum, na tronie lub ołtarzu, choćby monstrancji w kościele lub kaplicy nie było, jako sprzeciwiające się przepisom liturgicznym, jest wzbronione.

### **Wystawienie publiczne.**

Na ołtarzu expositionis, decenter ornato, powinien być urządzony, jeżeli go niema na stałe, tron z baldachimem; na tronie umieścić należy korporał, albo dużą palkę i powinno się palić przynajmniej dwanaście świec woskowych. Na ołtarzu po stronie ewangelji stawia się monstrancję, okrytą białem okryciem i kładzie się korporał, jeżeli ten stale tam w bursie się nie znajduje.



Wystawienie i schowanie z zasady odbywa się w kolorze białym; jeżeli jednak bezpośrednio odprawia się msza św. lub inne nabożeństwo, wymagające koloru odmiennego, to i wystawienie (ewent. schowanie) może odbyć się w tymże kolorze (z wyjątkiem czarnego).

Ubiera się kapłan w komżę lub (humerał) albę, stułę i kapę, a o ile następuje msza św. to w ornat zamiast kapy.

Na znak dzwonka organista z ludem rozpoczynają śpiewać: „Niechaj będzie pochwalony...”

Po tych ogólnych uwagach, wspólnych dla wszystkich wypadków, omówimy szczegółowo:

1. Wystawienie samo czyli ekspozycję,
2. Wystawienie z przeniesieniem do innego ołtarza,
3. Procesję z Najśw. Sakramentem.
4. Schowanie czyli repozycję.

### I. Wystawienie samo.

W czasie śpiewu: „Niechaj będzie...” celebrans zbliża się do ołtarza, przyklęka, wchodzi na suppedaneum, rozkłada korporał, stawia na niem odsłoniętą monstrancję, otwiera tabernakulum, przyklęka, wyjmuje puszkę lub kustodję, stawia na korporale obok monstrancji, odkrywa, przyklęka, następnie wyjmuje hostję i umieszcza w monstrancji; jeżeli dotknął się Najśw. Sakramentu, obmywa palce, zamyka monstrancję, zakrywa puszkę, wstawia ją do tabernakulum, przyklęka,\*) zamyka tabernakulum, *umieszcza monstrancję na tronie*, klęka, schodzi in planum, klęka na oba kolana na najniższym stopniu, skłania się miernie, powstaje, sypie kadzidło do kadzielnicy w milczeniu i bez benedykcji, klęka na najniższym stopniu, okadza trzykrotnym rzutem Najśw. Sakrament, przed i po okadzeniu głęboko skłoniwszy głowę. Gdy lud skończy śpiewać „Niechaj będzie pochwalony”, celebrans, klęcząc na najniższym stopniu, zaczyna hymn: „O salutaris hostia,” lub po polsku „O Przenajświętsza Hostjo”, który lud śpiewa do końca bez przerwy t. j. bez intonacji przez celebransa drugiej zwrotki.

Na tem samo Wystawienie się kończy. Teraz celebrans rozpoczyna dane nabożeństwo (np. mszę św.) lub jeżeli Sanctissimum ma pozostać do dalszej adoracji, powstaje, klęka na oba kolana in plano i odchodzi.

\*) Gdyby po umieszczeniu hostji w monstrancji nie pozostało już Najśw. Sakramentu w puszce lub w tabernakulum, wówczas nie klęka przed zamknięciem tabernakulum.

**II. Wystawienie z przeniesieniem** do innego ołtarza lub z procesją bezpośrednio po wystawieniu następująca.

Wystawienie odbywa się, jak wyżej pod Nr. I z tą tylko różnicą, że po zamknięciu tabernakulum celebrans *nie umieszcza monstrancji na tronie tylko stawia na korporale, na środku ołtarza, przykłęka, schodzi, kłęka na najniższym stopniu, skłania się miernie, wstaje, zasypuje kadzidło, kłęcząc na najniższym stopniu, okadza Sanctissimum, jak wyżej, oddaje kadzielnicę, bierze welon naramienny, kłęcząc na temże miejscu, intonuje: „O salutaris...” lub „O Przenajświętsza”, wstaje, przystępuje do ołtarza, kłęka, bierze monstrancję, okrywa jej podstawę końcami welonu, odwraca się i przenosi Najśw. Sakrament, servatis servandis, do ołtarza, gdzie ma odbyć się nabożeństwo, podczas gdy lud w dalszym ciągu do końca śpiewa hymn zaczęty przez celebransa.*

Przy ołtarzu wystawienia celebrans umieszcza odrazu monstrancję na tronie, przykłęka, schodzi in planum, kłęka na najniższym stopniu, oddaje welon, skłania się miernie, wstaje, *zasypuje kadzidło* i okadza Sanctissimum, jak wyżej, przed i po okadzeniu skłoniwszy głęboko głowę. Poczem rozpoczyna się nabożeństwo.

Jeżeli bezpośrednio po wystawieniu odbyć się ma procesja, to celebrans po zaintonowaniu: „O salutaris” lub „O Przenajświętsza” jak wyżej, czeka do ukończenia hymnu, poczem, kłęcząc na temże miejscu, intonuje pieśń procesjonalną, wstaje, podchodzi do ołtarza, przykłęka, bierze monstrancję, jak wyżej i odbywa procesję. W czasie procesji celebrans winien pocichu odmawiać po łacinie hymny eucharystyczne (Lauda Sion, Pange lingua, Verbum Supernum, Adoro Te devote etc.)

### **III. Procesja z Najśw. Sakramentem.**

Procesje z Najśw. Sakramentem według nowego rytuału można urządzać albo przed albo po nabożeństwie. W naszej diecezji według zwyczaju procesje takie odbywają się przede mszą św. (z wyjątkiem Święta i Oktawy Bożego Ciała kiedy procesje odbywają się po mszy św.), ale po nieszporach.

Sposób odbycia procesji przed sumą został omówiony powyżej pod № II.

Procesje po sumie, po nieszporach lub po innych nabożeństwach odbywają się w następujący sposób:

Celebrans po skończonem nabożeństwie, stojąc in plano, zasypuje kadzidło sposobem wyżej wskazanym i, uklękawszy na najniższym stopniu ołtarza, okadza Najśw. Sakrament, pozostający na

tronie mire soloto cum praescriptis inclinationibus. Następnie, oddawszy kadzielnicę, wstaje, przystępuje do ołtarza, przyklęka, zdejmując monstrancję z tronu, stawia na środku ołtarza na korporale, przyklęka, schodzi i klęka na najwyższym stopniu (t. j. in suppedaneo), gdzie, po okryciu welonem naramiennym, klęcząc, rozpoczyna pieśń procesjonalną, poczem wstaje, podchodzi do ołtarza, przyklęka, bierze poprzez welon monstrancję i odbywa procesję, w czasie której pieśń zaintonowaną lud śpiewa aż do powrotu celebransa do ołtarza. (Rex Christe primogenite nie śpiewa się wcale). Po powrocie z procesji celebrans stawia monstrancję na ołtarzu (nie na tronie), przyklęka, schodzi in planum, klęka na najniższym stopniu, oddaje welon i zaczyna po łacinie: „Tantum ergo Sacramentum” i dalej spełnia to wszystko, co będzie powiedziane o schowaniu Najśw. Sakramentu.

W większe uroczystości, kiedy przy końcu procesji bywa śpiewany hymn „Te Deum” (intonować powinien nie celebrans, ale którykolwiek z księży towarzyszących lub organista, śpiewacy), zakończenie i schowanie odbywa się w sposób następujący: Celebrans po przyjsciu do ołtarza nie stawia monstrancji na ołtarzu, lecz odwraca się z nią do ludu i w odpowiednim czasie śpiewa trzykrotnie „Salvum fac etc...” Po trzecim zaśpiewaniu udziela benedykcji cum Sanctissimo, stawia monstrancję na ołtarzu, klęka, schodzi in planum, klęka na najniższym stopniu, oddaje welon naramienny, — po ukończeniu hymnu intonuje: „Niech będzie pochwalony”, „Chwała i dziękczynienie” lub inną pieśń i chowa Najświętszy Sakrament, jak niżej.

#### **IV. Zakończenie wystawienia i schowanie Najśw. Sakramentu.**

Jeżeli repositio Sanctissimi nie następuje po procesji, to po skończonem nabożeństwie celebrans, klęcząc na najniższym stopniu intonuje po łacinie: „Tantum ergo...” (na słowa „veneremur cernui” głęboko inklinuje), po zaczęciu przez lud (kapłan nie intonuje) drugiej zwrotki („Genitori Genitoque”), wstaje, zasypuje bez benedykcji kadzidło, klęka na najniższym stopniu, bierze kadzielnicę, inklinuje głową, okadza Najśw. Sakrament potrójnym rzutem, znowu inklinuje głową, oddaje kadzielnicę i po skończeniu hymnu śpiewa werset: „Panem de coelo...” poczem wstaje, odśpiewuje orację „Deus, qui nobis...” cum brevi conclusione (qui vivis et regnas in saecula saeculorum), idzie do ołtarza, przyklęka, zdejmując monstrancję z tronu, stawia na korporale, przyklęka i schodzi; uklękawszy na najwyż-

szym stopniu (*in suppedaneo*), zostaje okryty welonem naramiennym, wtedy wstaje, idzie do ołtarza, przykłęka, bierze poprzez welon monstrancję w ręce, odwraca się i w milczeniu robi nią jeden krzyż w stronę ludu, (z góry na dół, od środka ku lewej swej stronie, potem ku prawej) i zatrzymawszy się chwileczkę na końcu poprzecznej linii (bez nawrotu do środka), odwraca się do ołtarza *per dexteram* stawia na nim monstrancję, przykłęka i schodzi; uklękawszy na najniższym stopniu, oddaje welon i zaczyna pieśń w języku ojczystym np. Niech będzie pochwalony, Chwała i dziękczynienie, Odwróć od nas lub inne. Okadzania po benedykcji nie nakazuje ani rytuał ani liturgiści, więc robić go nie trzeba.

Po zaintonowaniu pieśni celebrans wstaje, idzie do ołtarza, przykłęka, odstawia monstrancję troszeczkę na stronę ewangelji (*non extra corporale*), otwiera drzwiczki tabernakulum, klęka (o ile jest tam *Sanctissimum*), wyjmuje puszkę, stawia na korporale, otwiera, klęka, wyjmuje Hostję z monstrancji, wkłada do puszki (jeśli dotknął palcami, to je obmywa i wyciera), klęka, zakrywa puszkę, wstawia do tabernakulum, klęka, zamyka tabernakulum, składa korporał, monstrancję okrywa i *cum debitis reverentiis* odchodzi.

Uwaga 1. Jeżeli po błogosławieństwie trzeba będzie przenieść Najśw. Sakrament do ołtarza *conservationis*, to welonu nie oddaje, lecz po zaintonowaniu pieśni wstępuje z powrotem do ołtarza, bierze monstrancję przez welon i odnosi *servatis servandis* wśród dźwięków śpiewanej przez lud pieśni na miejsce, gdzie wszystko czyni, jak wyżej.

Uwaga 2. Jakkolwiek ekspozycję można zrobić w komżw, i stule, to jednak benedykcji *cum ostensorio* bez kapy udzielać nie wolno (Cfr. S. R. C. 29. XI. 1856 n. 3039).

W uroczystości Bożego Ciała i w ciągu oktawy został w nowym rytuale zachowany zwyczaj śpiewania ostatnich wierszy sekwencji (*Ecce panis etc...*) z monstrancją w ręku (patrz str. 514.).

Co do ceremonii procesji na Boże Ciało między innymi zwrócić trzeba uwagę na to, że benedykcji *cum Sanctissimo* nie udziela się przy każdej stacji, a tylko jedynie przy czwartej po oracji oraz po trzecim „*Salvum fac*” w kościele. Tamgdzie bywa śpiewane *responsorium* „*Melchisedech*” opuszcza się benedykcję przy czwartej stacji, natomiast udziela się tym, co idą na przedzie procesji na słowa: „*O Jesu pie*”, a tym, co postępują za celebransem na słowa: „*O Jesu, pater misericordiae*” (patrz nowy rytuał str. 522) i przy końcu po „*Salvum fac*”.

Procesję w dzień Zaduszny pozwala nowy rytuał odbywać według formularza polskiego (str. 538 i nast.).

Tit X. W tym dziale umieszczone są wszystkie litanje, zatwierdzone przez Stolicę Apostolską do publicznego odmawiania. W litanji Loretańskiej ostatnie wezwanie brzmieć powinno: „Królowo Polski”, a nie Polska, jak błędnie wydrukowano.

Druga część rytuału: „Appendix” zawiera całe bogactwo kościelnych Sakramentaljów. Wszystko, co ma styczność z naszym życiem duchowem i materjalnem Kościół św. podbija pod panowanie Królestwa łaski Bożej. Umieszczono tu również wyznanie wiary aż w sześciu językach, litanje i modlitwy wskazane przy XL nabożeństwach, Ordo Administrandi Confirmationem, Ordo recipiendi Episcopmu Ordinarium i wiele innych potrzebnych kapłanowi na parafji rzeczy.

Przy poświęceniu pól, praktykowanem w naszej diecezji, umieszczono polskie tłumaczenie ewangelji, odczytywanych na stacjach.

## № 22.

### Kontrola ksiąg i kas kościelnych

Jednym z warunków prawidłowej administracji parafjalnej jest ścisłość przy prowadzeniu ksiąg parafjalnych i kasy kościelnej. Brak tej ścisłości, niedopatrzenie szczegółów i odkładanie zapisów na dni następne sprowadza nieraz poważne zamieszanie do ksiąg i rachunkowości.

Wobec tego polecam Przew. Ks. Ks. Dziekanom, ażeby przynajmniej dwa razy do roku wizytowali każdą kancelarję parafjalną, badali księgi metryczne, brackie i ogłoszeń parafjalnych oraz księgi kasowe i stan kasy kościelnej.

Spostrzeżenia swoje zapisać należy do księgi wizytacyjnej, którą każda kancelarja parafjalna powinna posiadać. Ważniejsze uwagi winni nadto Ks. Ks. Dziekani zakomunikować Kurji Biskupiej. Łomża, dn. 18. 4. 1929.

† Stanisław Bp.

## № 23.

### Groby poległych.

W wielu parafjach znajdują się groby poległych żołnierzy. O ile groby te znajdują się na cmentarzach parafjalnych, proboszcz

i parafianie otaczają je należytą troskliwością. Natomiast groby rozsiane po polach i lasach są pozbawione naogół wszelkiej opieki i są wystawione na zniszczenie przez zwierzynę lub wpływy powietrzne.

WW. Ks.Ks. Proboszczowie zechcą poświęcić swoją uwagę tej sprawie ważnej ze względu na cześć i wdzięczność, jaką jesteśmy winni tym bohaterom, dającym życie za Ojczyznę i naszą wolność. Należy naprzód przeprowadzić dochodzenia, gdzie takie groby się znajdują i w jakim są stanie, a następnie trzeba zachęcić parafjan do wzięcia tych grobów w stałą i troskliwą opiekę, dając odpowiednie ogrodzenie i utrzymując je w przyzwoitym stanie.

Gdzie się znajduje grób pojedynczy a niema pewności, że tam leży innowierca, można w porozumieniu z odpowiednimi władzami przenieść zwłoki na cmentarz.

Co się tyczy grobów cudzoziemców i innowierców, trzeba je także chronić przed zniszczeniem ich przez zwierzęta lub swawolne dzieci. Wymaga tego szacunek dla człowieka, tam złożonego, oraz powaga śmierci.

Jestem pewny, że WW. Ks. Ks. Proboszczowie po tem zwróceniu ich uwagi na tę sprawę zajmą się nią w myśl moich wskazówek.

Łomża, dn. 30 marca 1929.

† Stanisław Bp.

№ 24.

### Rekolekcje dla WW. Duchowieństwa.

W roku bieżącym odbędą się w Seminarjum Duchownem w Łomży rekolekcje dla księży w dwóch serjach:

I serja od 19 sierpnia godz. 20 do 23 sierpnia rano po mszy św.

II serja od 26 sierpnia godz. 20 do 30 sierpnia rano po mszy św.

Na rekolekcje obowiązani przybyć wszyscy księża, umieszczeni na liście przesłanej PP. WW. Księżom Dziekanom zeszłego roku i ci, którzy nie byli w roku zeszłym. O przybyciu swem należy zawiadomić Ks. Regensa Seminarjum. Pożądaną jest rzeczą, aby udający się na rekolekcje zabrali ze sobą poduszkę i koc.

## № 25.

**Katechizm dla konwertytów.**

Zachodzą pewne trudności przy zaznajomianiu innowierców, pragnących przyjąć wiarę katolicką, z różnicami zachodzącymi między prawdami wiary katolickiej, a wierzeniami innowierczymi.

Dla ułatwienia przygotowania konwertyty opracował ks. W. Danek katechizm dla konwertytów z wyznań mojżeszowego, ewangelickiego i prawosławnego. Cena katechizmu 1.50 zł. Dochód jest przeznaczony na budowę kościoła dla Polaków w Budapeszcie. Egzemplarze można zamawiać w Administracji Wydawnictw Ks. Ks. Jezuitów, Kraków, Kopernika 26.

Łomża, 20.IV 1929 r.

† Stanisław Bp.

